Nr. 85. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, środa 13 kwietnia 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., na prowincyi 120 Mk., za granicą 180 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonparel. 6 Mk. „Nadesłane i Nekrologi" 15 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 36 Mrk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz nonparel. 8 Mk., Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1. kolumnie 80 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.

Pasków na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 5 Mkp.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Przewrót społeczny w Anglii.

Walki społeczne w Anglii.

Anglią, krajem klasycznego rozwoju kapitalizmu, wstrząsa potężna walka społeczna. Związek górników proklamował strejk, a na znak solidarności przyłączają się do nich kolejarze i robotnicy portowi. Dziś oczekiwać należy proklamowania strejku powszechnego, o ile drogą rokowań nie uda się zażegnać konfliktu.

Geneza tej walki jest następująca:

W żadnej gałęzi przemysłu angielskiego stosunki nie były tak zaognione, jak w górnictwie. Od chwili zakończenia wojny, trwała ciągła walka robotników z przedsiębiorcami i rządem, który zawsze dążył do chwilowego jeno załatwiania zatargu, ale wykręcał się jak mógł wszelkiemu ostatecznemu rozwiązaniu sprawy. Dość wspomnieć, że rząd godząc się w r. 1919 z góry na orzeczenie komisyi rozjemczej odmówił następnie jego przekonania, przychylnego dla idei unarodowienia kopalń. Rząd wykazał upór nieugięty wobec żądania unarodowienia kopalń i powoli zmusił nawet przywódców związku górników do zaniechania agitacyi w tym kierunku.

Atoli rozwój wypadków wkrótce dowiódł że przez doraźne kompromisy nie zażegna się przesilenia w przemyśle górniczym.

Bezpośrednim powodem obecnego strejku jest zniesienie kontroli rządowej nad tą gałęzią przemysłu. Zadaniem tej kontroli, ustanowionej podczas wojny, było utrzymanie umiarkowanych cen węgla wewnątrz kraju. Właściciele kopalń nie sprzeciwiali się temu, ponieważ odbijali sobie sowicie niskie ceny krajowe na cenach wywożonego węgla. Dopóki wywóz nie zaznawał ograniczeń właściciele kopalń dążyli do powiększenia wydobycia węgla i pomnażania dochodów. Gdy na jesieni r. ub. górnicy zażądali podwyżki, odmówiono im dlatego, że produkcya jakoby nie była dostatecznie wysoka i osiągnięto porozumienie, że płaca wzrośnie w miarę wzrostu produkcyi. Istotnie wydobycie powiększyło się z 232 milionów na 262 miliony ton rocznie w całym przemyśle, płace wzrosły o 3 i pół szyl. od szybu.

Tymczasem nastąpiło przesilenie gospodarcze w Anglii, które odbiło się na wywozie węgla zagranicę. Ceny węgla wywozowego trzeba było obniżyć, tak samo należało ograniczyć sam wywóz, a w związku z tym wymówić pracę wielu górnikom. Zyski właścicieli kopalń skurczyły się. Zwrócili się tedy do rządu z żądaniem odszkodowania. Rząd odmówił i przedłożył Izbie Gmin projekt, uchylający kontrolę Rządu i obowiązek zabezpieczenia przemysłowcom przez rząd dochodów z wywozu węgla.

Wraz ze zniesieniem kontroli rządowej ceny węgla na rynku wewnętrznym natychmiast poszły gwałtownie w górę. Ale to nie zastąpiło przedsiębiorcom olbrzymich zysków z węgla wywozowego. Większe dochody można było wycisnąć jedynie jeszcze z płac robotniczych. Zdobycze robotników z ubiegłej jesieni miały być zniesione. Ale robotnicy, którzy i bez tego cierpieli wskutek bezrobocia, zażądali przynajmniej aby przy ustalaniu płac uwzględniono cały przemysł górniczy, a nie pojedyncze przedsiębiorstwa, zażądano jednolitej skali płac. W ten sposób bogatsze kopalnie mogłyby powetować niskie płace niezasobnych kopalń. Żądanie to popiera „trójporozumienie" organizacyi górników, kolejarzy i transportowców. Ale właściciele kopalń odrzucili żądania górników.

Rząd angielski trzymał się narazie na stronie, sądził, że robotnicy, osłabieni bezrobociem nie podejmą walki. Ustępliwość też górników szła bardzo daleko. Rokowania te oparto na następujących zasadach: ustala się płace minimalne, równające się połowie obecnych, oraz zysk minimalny dla przedsiębiorców w wysokości 2 szyl. od tony. Nadwyżka dochodów uległaby podziałowi w stosunku: 2/3 dla robotników i 1/3 dla przedsiębiorców. Robotnikom przytem przysługiwałoby prawo wejrzenia w dochodowość przedsiębiorstwa.

Doszło jednak do strejku.

Pośrednictwo rządu uwarunkowane tem, że robotnicy mają stanąć do pomp, bo bezrobocie przy nich grozi zalewem kopalń, zostało przez strejkujących odrzucone, rokowania zostałe rozbite.

Rząd mobilizuje wojsko, a proletaryat wszystkie swoje siły. Walka rozegra się o unarodowienie kopalń, poczem przyjść musi kolej na wielki przemysł angielski.

Proletaryat całego świata śledzi z ogromną uwagą przebieg tej tytanicznej walki, gdzie z jednej strony stoi na szczycie rozwoju postawiony system gospodarki kapitalistycznej, z drugiej potęga wielomilionowej zorganizowanej klasy pracującej. Anglia stoi na tej wyżynie gospodarczego rozwoju, gdzie zasady socyalizmu mogą być wcielane w życie. Obecna walka jest jednym z okresów walki o socyalizm.

Wzbogacona wyzyskiem bogactw całego świata kapitalistyczna Anglia przechodzi wstrząśnienia, które ją mają przemienić w kraj nowego porządku świata.

Rada Najwyższa rozstrzygnie sprawę Górn. Śląska 1 maja.

WARSZAWA, 11. 4. (Tel. wł.). Z Paryża donoszą: Rada ambasadorów uchyliła się od zajęcia się sprawą Górnego Śląska i oddała Radzie Najwyższej wyznaczenie granicy polsko-niemieckiej.

Rada Najwyższa zbierze się 1 maja dla omówienia środków przymusowych przeciw Niemcom i dla wykonania postanowień traktatu wersalskiego.

GEN. LE ROND W PARYŻU.

WARSZAWA, 11. 4. (Tel. wł.). Z Paryża donoszą: Generał Le Rond, przewodniczący komisyi międzyaliandkiej w Opolu, odbył konferencyę z Briandem, następnie z dyrektorem departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Bertelottim.

Dziś gen. Le Rond wrócił do Opola. W rozmowie z korespondentem „Gazety Warszawskiej" oświadczył, że zestawienie wyników głosowania przez komisyę międzyaliancką jeszcze nie jest wykończone. Rezultat będzie ogłoszony około 21 kwietnia i wówczas komisya będzie mogła przystąpić do dyskusyi.

WARSZAWA, 11. 4. (Tel. wł.). Z Paryża donoszą: Z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagr. podają, że komisya międzyaliancka zaproponuje oddanie okręgu przemysłowego Polsce.

POSEŁ BUZEK W RZYMIE.

WARSZAWA, 11. 4. (EE.). „Przegląd Wiecz." dowiaduje się, że pos. Buzek bawi w Rzymie jako delegat rządu polskiego w sprawie górnośląskiej. Poseł Buzek z urodzenia Ślązak, jest wybitnym znawcą kwestyi górnośląskiej.

STWIERDZONE OSZUSTWA NIEMIECKIE.

BYTOM, 11. 4. (EE.). Radio. Stwierdzono, że niemiecka poczta górnośląska przesyłała przed plebiscytem listy i dokumenty emigrantów polskich do Wrocławia zamiast do Polski. Dlatego około tysiąca emigrantów polskich nie mogło wziąć udziału w głosowaniu.

ZWROT W NASTROJACH ANGIELSKICH?

PARYŻ, 11. 4. (EE.). Radio. Dzienniki donoszą, że komisya międzysojusznicza przyjęła zasadę podziału G. Śląska. Ostatnie wiadomości z Londynu głoszą, że tamtejsze koła polityczne skłonne są do podzielenia stanowiska Francyi w sprawie przyłączenia do Polski całego obszaru przemysłowego.

ZABIEGI NIEMIECKIE O ŚLĄSK.

ZURYCH, 11. 4. (Pat.). Simons w czasie przejazdu z Lugano do Niemiec zatrzymał się w Bernie, gdzie złożył wizytę członkom rządu szwajcarskiego. W kołach politycznych utrzymują, że Simons starał się pozyskać pośrednictwo Szwajcaryi w nawiązaniu bezpośrednich pertraktacyi z Francyą.

—o0o—

Traktat pokoj. w Komisyi spraw zagr.

WARSZAWA, 11 kwietnia (Pat.) Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem Dra St. Grabskiego, w obecności ministra Sapiehy, wiceministrów Dąbskiego i Strassburgera, szefa sekcyi Kausika oraz marszałka sejmu Trąmpczyńskiego odbyła zebranie, na którem przewodniczący polskiej delegacyi pokojowej wiceminister Dąbski zdawał sprawę z przebiegu wyniku rokowań pokojowych oraz wyłuszczył poszczególne artykuły traktatu. Wiceminister Strassburger i szef sekcyi Kauzik uzupełnili sprawozdanie co do spraw ekonomicznych. Posłowie zadawali następnie pytania, zwłaszcza w sprawach granicy, opcyi, zwrotu złota, majątków kościelnych i poszczególnych majątków prywatnych, obrachunków i t. p. Po odpowiedzi na te pytania obrady zostały odroczone do wtorku, 12 b. m. godz. 12 w południe.

Anglia w obliczu groźnych wypadków.

Dwa i pół miliona strejkujących.

LONDYN, 11 kwietnia (E. E.) W razie przyłączenia się robotników kolejowych i transportowych do strejku górników ogólna liczba strejkujących wyniesie przeszło 2 i pół miliona.

—•••—

DYKTATURA LLOYDA GEORGE'A.

LONDYN, 10. 4. Królewska proklamacya, która onegdaj wieczorem została odczytana w parlamencie, mianuje Lloyda George'a dyktatorem z nieograniczonemi pełnomocnictwami. Według uchwały trójzwiązku robotników - trzech przewódców, Thomas, Williams i Herbert Smith objęło kierownictwo jako sztab generalny robotników. Odbywają oni stale konferencye.

AMSTERDAM, 10. 4. Krążą tu pogłoski, że w rozmaitych obszarach Wielkiej Brytanii rewolucya czyni postępy. Rząd nie przepuszcza wiadomości. Szeroka akcya militarna jest w toku. W kopalnianych okręgach Walii panuje bolszewicki terror. Między wojskiem a strejkującymi toczą się walki.

„Star“ donosi: W okręgach walijskich i szkockich prowadzona jest czynna akcya za zaniechaniem pracy. W Waltstown pociągnęło pochodem przy dźwięku muzyki około 5000 górników do kopalń, zmuszając pracujących tamże ochotników do porzucenia pracy. Pochód szedł pod rozwiniętą czerwoną chorągwią wśród śpiewu „The red flag“ (Czerwony sztandar). Rząd zarządził we wszystkich gminach rekrutacyę obywateli, którzy dobrowolnie zgłaszają się do służby policyjnej i pracują bez wynagrodzenia.

—•••—

PRÓBY ZAŻEGNANIA STREJKU.

LONDYN, 10. 4. Chociaż trójzwiązek robotników wydał już ultimatum strejkowe, najwybitniejsi przewódcy robotników usiłują jeszcze doprowadzić do porozumienia. Charakterystyczne jest odłożenie strejku na wtorek do północy.

Rząd wydał odezwę do wszystkich lojalnych obywateli z wezwaniem do obrony.

—•••—

OŚWIADCZENIE LLOYDA GEORGE'A.

LONDYN, 10 kwietnia. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że rząd pragnie usunąć wszelkie przeszkody, stojące na drodze porozumieniu. Przedewszystkiem jednak musi być zapewnione bezpieczeństwo kopalń. Tymczasem wydział wykonawczy związku górników nie chce przeszkodzić zniszczeniu kopalń w nadziei, że w ten sposób zmusi rząd do uległości. Górnicy wiedzą, że obecny dochód z przemysłu węglowego nie pozwala na przyznanie im żądanych płac. Rząd jednak nie ustąpi.

—•••—

Rozruchy w Szkocyi.

LONDYN, 11 kwietnia (E. E.) Radio. „Times“ podaje: Do Szkocyi wysłano znaczne oddziały artyleryi i karabinów maszynowych, z powodu rozruchów w okręgach węglowych szkockich.

—•••—

Unia ang. robotników kolej. i transport. przyłącza się do strejku.

POLDHU, 11 kwietnia (Pat.). Radio. Decyzyą unii robotników kolejowych i transportowych postanowiono przyłączyć się we wtorek wieczór do strejku górników. Różne związki lokalne nie solidaryzują się z powyższą decyzyą. Związek kolejarzy w Liwerpolu ogłosił odezwę, w której mówi, że decyzya taka jest sprzeczną z ideą unii i że związek nie przyłączy się do żadnej akcyi, która miałaby kraj popchnąć w anarchię i przezto wzmocnić Niemcy.

Telegramy.

NACZELNIK PAŃSTWA W PŁOCKU.

WARSZAWA, 11. 4. (EE.). Dnia 11 bm. o godz. 10 przybył z Płocka do Warszawy Naczelnik państwa. Towarzyszył mu wojewoda warsz. p. Sołtan i biskup płocki.

—•••—

DYPLOMATYCZNE PRZENIESIENIA.

WARSZAWA, 11. 4. (Tel. wł. Komisarz polski w Gdańsku Biesiadecki ma objąć stanowisko posła polskiego w Wiedniu.

Jako następcę jego w Gdańsku wymieniają p. Madejskiego, obecnie prezesa komisyi rozdziel[illegible]czej w Gdańsku.

—•••—

DELEGACYA POLSKA W GDAŃSKU.

WARSZAWA, 11. 4. (EE.). „Rzeczpospolita“ donosi, że 11 bm. wieczór wyjechała do Gdańska delegacya polska celem wzięcia udziału w rokowaniach polsko - gdańskich. Ministerstwo rolnictwa delegowało do Gdańska p. Leśniewskiego dla zbadania sprawy wywozu przybyłej do portu gdańskiego dużej ilości nasion i nawozu sztucznego.

—oOo—

ĆWIERĆ MILIONA NIEMCÓW WYEMIGROWAŁO Z B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

WARSZAWA, 11. 4. (Tel. wł.). Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej komunikuje, że dotychczas opuściło tę dzielnicę około ćwierć miljona Niemców.

—•••—

WILNO ŻĄDA WCIELENIA DO POLSKI.

WILNO, 11. 4. (EE.). Powstały tu świeżo Związek obrony woli ludności należenia do Polski odbył tłumny wiec, na którym powzięto uchwałę, stwierdzającą niezłomną wolę Wileńszczyzny należenia do Polski. Podobną uchwałę powzięto na wiecu Ligi robotników. Poza tem w całym kraju i mieście odbywają się zgromadzenia i wiece, domagające się od rządu stanowczej polityki w kierunku wcielenia Wileńszczyzny do Polski.

—•••—

JESZCZE JEDNO ANTYSOWIECKIE POWSTANIE.

MOSKWA, 10. 4. (Pat.) B. K. Z Czyty podają następujące szczegóły o białogwardyjskim zamachu w Władywostoku: W nocy na 31 marca uzbrojeni jeźdźcy i piesi zajęli budynek urzędu obrony kraju i portu. Następnego dnia wojska republiki opanowały położenie. Powstańcy zostali przyjęci przez Japończyków i umieszczeni w budynku sztabu japońskiego. Broni dostarczyli powstańcom Japończycy. Słychać, że powstańcy są to zwolennicy gen. Siemionowa względnie najęci przez Japończyków. Japończycy uzbroili ich i zebrali ich w swoich koszarach.

—•••—

NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO W GDAŃSKICH SZKOŁACH.

PRAGA, 10. 4. (Pat.) Jak się dowiaduje Kuryer Warszawski, zarząd Gdańska postanowił wprowadzić z nowym rokiem szkolnym we wszystkich szkołach ludowych naukę języka polskiego jako przedmiot nieobowiązkowy.

ZASĄDZENI CZŁONKOWIE P. O. W.

WILNO, 11. 4. (EE.). Wyższy trybunał kowieński rozpatrywał sprawę Polaków, członów P. O. W., oskarżonych o działalność antypaństwową litewską. Rozpatrzenie sprawy 12 osób z pośród oskarżonych odłożono z powodu niedoręczenia im zawczasu awizacyi. W sprawie pozostałych osób nastąpiło zatwierdzenie wyroku sądu wojennego z 24. grudnia 1920, w sprawie 34 oskarżonych zastosowano zmniejszenie kary (od 4 lat ciężkich robót do 8 miesięcy więzienia), 3 osoby uniewinniono.

—•••—

SĄSIEDZI PRZECIW BULGARYI.

ATENY, 11. 4. (EE.). Radio. Dzienniki donoszą, że pomiędzy Grecyą, Rumunią i Jugosławią doszło do zupełnego porozumienia w sprawie wspólnego wystąpienia wobec Bułgaryi. Mianowicie każde z państw wystosować ma oddzielnie lecz jednozgodną notę, dotyczącą odpowiedzialności Bułgaryi za grasowanie zbrojnych band na pograniczach terytoryalnych tych państw.

—•••—

STREJK ROLNY NA RUSI PRZYKARPACKIEJ

PRAGA, 11. 4. (Pat.). Dzienniki donoszą, że na Rusi Przykarpackiej wybuchł strejk robotników rolnych i zatacza coraz większe rozmiary.

—•••—

GRANICA W CIESZYNIE BEZ ZMIANY.

PRAGA, 11. 4. (Pat.). „Narodni Listy“ podaje: Jak twierdzą z kompetentnego źródła, że konferencya ambasadorów, której przedłożono kwestyę zmiany granicy w mieście Cieszynie, powzięła postanowienie nie czynienia żadnej zmiany. Wobec tego — powiadają „Narodni Listy“ — bezpodstawne są pogłoski o zmianie granic w mieście Cieszynie bądź to na korzyść Czechów, bądź na korzyść Polski.

—•••—

POLSKA I CZECHY MAJĄ BYĆ UŻYTE DO SANKCYI KARNYCH PRZECIWKO NIEMCOM.

PRAGA, 11. 4. (Pat.). Cz. Bl. pr. z Berlina. „Lokalanzeiger“ donosi wedle telegraficznych doniesień z Paryża, że rząd francuski udzielił swoim posłom i upełnomocnionym ministrom u rządów tych państw, które podpisały układ pokojowy z Niemcami, instrukcye, aby skonstatowali, jak dalece poszczególne państwa gotowe są poprzeć przeprowadzenie traktatu wersalskiego po dniu 1 maja, tudzież czy skłonne są wziąć udział w sankcyach przeciwko Niemcom, aby zmusić Niemcy do dotrzymania zobowiązań przez nie przyjętych. Po tej nieoficyalnej akcyi nastąpi w najbliższych dniach oficyalna nota francuskiego rządu, która będzie wysłana do rządów wszystkich zainteresowanych w tej sprawie państw. W Paryżu panuje przekonanie, że Czechosłowacya i Polska wezmą czynny udział w represaliach przeciwko Niemcom.

—•••—

DYGNITARZ SOWIECKI O NARODOWEJ NOWEJ CHŁOPSKIEJ ROSYI.

PRAGA, 10. 4. (Pat.) Przybył tu dyrektor kolei sowieckich Łomonosow. Łomonosow wedle „Vecerji“ miał oświadczyć, że obecnie rodzi się nowa Rosya nie w miastach, lecz na wsi. Będzie to Rosya chłopów. O robotnikach powiedział Łomonosow, że pracują 11—12 godzin dziennie, a nawet w niedzielę bez wypoczynku.

—•••—

ŚMIERĆ B. CESARZOWEJ NIEMIEC.

BERLIN, 11. 4. (Pat.). Biuro Wolffa donosi, że dziś o godz. 6 rano umarła w Dorn b. cesarzowa niemiecka.

—•••—

REPRESYE PRZECIWKO KOMUNISTOM SERBSKIM.

BELGRAD, 10. 4. (Pat.) Władze wykryły szeroko zorganizowaną tajną bojową organizacyę komunistyczną w Serbji. Minister spraw wewnętrznych Drakowicz przedstawił na posiedzeniu piątkowem [illegible], że komuniści planowali w najbliższym czasie zamach stanu celem opanowania władzy państwowej. Konstytuanta uchwaliła olbrzymią większością głosów upoważnić rząd do zastosowania jeszcze ostrzejszych środków wobec komunistów.

—•••—

Zabór socyalistycznej Gruzyi przez bolszewików.

BOLSZEWIZM W GRUZYI.

Po usadowieniu się tureckich władz a..inistracyjnych w Batumie, na co Gruzini zezwolili, uważając to za środek czasowy, Kiazim Karabekir pasza wydał odezwę, zawiadamiającą, że Batum powraca do kraju macierzystego. Rząd gruziński, postawiony skutkiem tego między zaborcą tureckim a otchłanią bolszewizmu, wybrał tę ostatnią. Wynikły stąd bitwy między Turkami a resztkami armii gruzińskiej, która ogłosiła, iż jest bolszewicką, jak pisze korespondent „Timesa" z Konstantynopola, i po całym dniu utarczek ulicznych Turcy zostali z Batumu wyparci.

Tymczasem przednia straż bolszewicka dotarła do Khuli, na wschód od Batumu i po przybyciu oddziałów gruzińskich nastąpił wspólny atak na przebywających w tej miejscowości Turków, którzy w końcu zostali i stamtąd wypędzeni.

W Batumie ustanowiony został sowiet, który prawdopodobnie będzie współdziałał z sowietem tyfliskim.

—•••—

Hrabia dyplomatą.

Przed kilku tygodniami poseł polski w Paryżu, Zamojski, przyjął na posłuchaniu niejakiego p. Anina, jednego z rosyjskich polityków emigrantów, grupujących się około Milukowa, Kiereńskiego i Burcewa i rozmawiał z nim na temat pokoju polsko-rosyjskiego. Jakie zapatrywania wygłosił p. Zamojski w trakcie tej rozmowy — nie wiadomo; faktem jednak jest, że niebawem w numerze paryskiego „Obszczewo Dieła" ukazało się sprawozdanie z tej konferencyi, w którem autor twierdzi, że Zamojski wyraził przekonanie, iż rząd sowietów podpisanego w Rydze pokoju nie dotrzyma, że Polska nie ma nic do wywiezienia do Rosyi, ani do przywiezienia stamtąd, że wreszcie rząd polski przebywających w Polsce Rosyan nie uważa za poddanych Rosyi sowieckiej.

Po ukazaniu się tego sprawozdania Zamojski pośpieszył z deklaracyą, że słowa jego w wywiadzie zostały przekręcone, a rzecz fałszywie przedstawiona. Nie ulega jednak wątpliwości, że przedstawiciel rządu, który pokój z Rosyą podpisał, w rozmowie swej z emigranckim politykiem rosyjskim dawał wyraz swym zapatrywaniom na pokój w sensie, który upoważnił potem interlokutora do ogłoszenia ich — być może w przesadnej formie — w dzienniku.

Pan Zamojski, który jako „hrabia" osobiście z pewnością nie uznaje pokoju z „bolszewikami", reprezentując rząd polski, nie miał prawa podkopywać zaufania zagranicy i rosyjskich kół rządowych w dobrą wolę Polski przy zawieraniu traktatu pokojowego. Pan hrabia, jeśli pragnie dać wyraz swej wielkopańskiej abominacyi dla bolszewików i do rokowań z nimi, może to zamanifestować ustąpieniem z zajmowanej placówki rządowej, z której wolno mu tylko wydawać enuncyacye zgodne z opinią społeczeństwa, sejmu i rządu.

Niestety, Polska dotychczas nie ma szczęścia do swych dyplomatów, a zwłaszcza do tych, którzy z racyi „wysokiego urodzenia" uważają się za jedynie kompetentnych do „robienia w dyplomacyi".

Manifestacyjne zgromadzenia we Lwowie.

Wczoraj odbyły się dwie wielkie manifestacye robotników lwowskich, przeciw prowokacyom fabrykantów i kapitalistów, którzy drogą lokautów, prowokowaniem bezrobocia i strejków dążą do rozbicia organizacyi robotniczych i wymuszenia tą drogą jak największych zysków dla siebie. Demonstracye wczorajsze skierowane były przeciwko polityce rządu, idącej na pasku kapitalistów i paskarzy dla złamania represyami ruchu robotniczego.

Manifestacyjne zgromadzenia odbyły się równocześnie, jedno w podwórzu ratuszowem pod gołem niebem, zwołane przez komisyę klasowych związków zawodowych, drugie w sali kina „Grażyna" na Gródeckiem, urządzone przez Zawodowy Związek kolejarzy.

—•—

Podwórze ratusza zapełniły po brzegi wszystkie związki robotnicze. Obrady zagaił sekretarz komisyi zw. zawodowych tow. Słoniowski, a po wyborze prezydyum, referaty o położeniu klasy pracującej wygłosili reprezentanci poszczególnych związków robotniczych, poczem jednomyślnie uchwalono nast. rezolucye:

Robotnicy miasta Lwowa, zebrani na wiecu w dniu 10. kwietnia 1921 r. uchwalają:

„Wobec prowokacyjnej akcyi ze strony przedsiębiorców kapitalistów — dążącej do rozbicia organizacyi zawodowych i uczynienia z robotnika białego niewolnika, poddanego bezwzględnie ich samowoli — wobec braku zrozumienia ze strony rządu, wartości zorganizowanego, świadomego i kulturalnego robotnika dla społeczeństwa, wzywa się ogół klasy pracującej do solidarnej walki w związkach zawodowych z klasą kapitalistyczną.

Wiec wyraża swoją solidarność z robotnikami drzewnymi, fryzyerskimi, rzeźnickimi i dozorcami domów, i oświadcza, że czynnie poprze walczących o podstawowe prawa robotnika.

Cześć walczącym towarzyszom, a pogarda ciemiężycielom klasy pracującej."

„Robotnicy zebrani na wiecu 10. kwietnia, przesyłają pozdrowienie towarzyszom w Zagłębiu naftowem i robotnikom rolnym, stojącym dziś w ciężkiej walce.

Proletaryat Lwowa zapewnia robotników wszystkich zawodów, będących obecnie w walce o uznanie organizacyi zawodowej, że liczyć mogą każdej chwili na solidarność i pomoc robotników lwowskich.

Protestujemy przeciw próbom wprowadzenia wolnego handlu i wydaniu rzesz pracujących na łup paskarzy.

Żądamy sekwestru ziemiopłodów i zaaprowizowania klasy pracującej przy pomocy kooperatyw robotniczych.

Zgromadzeni na wiecu robotnicy w dniu 10. kwietnia b. r., nie żądają uprzywilejowania w formie deputatów, ale równego i sprawiedliwego rozdziału produktów wszelkiego rodzaju dla wszystkich pracujących obywateli państwa.

Po zamknięciu zgromadzenia uformował się pochód.

Masowy wiec kolejarzy.

Aresztowanie przewodniczącego W. W. Związku kolejarzy Kruszewskiego, oraz sekretarza Sułkowskiego i bezpodstawne trzymanie ich w więzieniu, niezwykle rozgoryczą kolejarzy w całem państwie. Wyrazem tego był masowy wiec kolejarzy ub. niedzieli w sali „Grażyny".

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego koła miejscowego Patkiewicza, do prezydyum wiecu wybrano: Langa, Rudnickiego i Bidnego, na sekretarza Budzickiego.

Tow. Kuryłowicz zabrawszy głos, omówił przejścia ostatniego strejku kolejowego, oraz postulaty postawione przez kolejarzy i sprawę więzionych.

Od czasu strejku nie ustają prowokacye kolejarzy, jakoteż denuncyacye. Zupełnie bezprawnie już półtora miesiąca władze trzymają w więzieniu wymienionych, pod zarzutem niesłusznym, jakoby oni ostatni strejk kolejarzy spowodowali.

Użyjemy wszelkich dróg prawnych, aby ich z więzienia uwolnić, a gdy to nie pomoże, sami musimy dopomódz im do uzyskania wolności. (Oklaski). Podobne represye spotykają całą klasę robotniczą. Czy to w zagłębiu naftowem, czy w górnictwie oraz w przemyśle drzewnym we Lwowie.

Musimy walczyć, aby swobody konstytucyjne praktycznie wprowadzać w życie. Przeciw klasie pracującej są więzienia i kule, lecz nie ma ich dla zbrodniarzy, którzy obniżają kurs marki polskiej, lub niszczą społeczeństwo paskarstwem.

Rząd obecnie zamyśla poddać rewizyi statut związku kolej. oraz represye zastosować do członków Wydziału Wykonawczego.

Mimo wzrostu drożyzny rozważa się

projekt zniżenia poborów.

Obiecano wydać zaległe deputaty, lecz w ub. m. żadnych nie wydano.

Przeciw tym zakusom wszyscy solidarnie wystąpimy.

Tow. Lang omawiał genezę wybuchu ostatniego strejku, który sprowokowała militaryzacya kolei. W pierwszych miesiącach budowy państwa i w czasie obrony Lwowa, klasa pracująca była w pierwszym szeregu — lecz dziś laury zbierają klasy posiadające, które wysilają się, aby szeregi nasze rozluźnić (okrzyki hańba!) Lecz solidarność nasza zwalczy te zakusy i poprowadzi nas do zwycięstwa w walce o ideały całej klasy pracującej. (Oklaski).

Imieniem Komisyi Związków Zawodowych, przemówił tow. dr. Dręglewicz, zapewniając zebranych o solidarności całej klasy pracującej, z postulatami kolejarzy.

Tow. Janson mówiąc o przebiegu strejku kol., napiętnował taktykę tych jednostek, którzy najbardziej gardłowali za strejkiem, lecz w chwili decydującej poszli do pracy.

Tow. poseł Hausner, witany gorącymi oklaskami, na wstępie swego przemówienia apelował do kolejarzy, by zaprzestano potępienczych sporów na temat kto winien, że strejk się udał czy nie udał. Trzeba się wziąść do jednej rzeczy podstawowej, do wybudowania zwartej i solidarnej organizacyi.

Za czasów austryackich na sto kilkadziesiąt tysięcy kolejarzy, w związku centralnym zorganizowanych było około 40 tysięcy — a przypomnijmy sobie, kto ważył i kto rozstrzygał jak nie centralny związek. Nasza organizacya ma dwa razy tyle członków, mimo to jest słabszą i tu leży przyczyna niepowodzenia w strejku.

Gdy jednak popatrzymy wstecz, to nie wiem czy rząd p. Witosa z p. Jasińskim uważać się może za zwycięzcę, jeżeli po trzech dniach cofnął militaryzacyę.

Według mnie, te przejścia zwrócą ogółowi kolejarzy uwagę, że aby zwyciężyć, trzeba to

umieć zrobić. Chodzi tu o taktykę. Organizacya musi się pozbyć elementów, które podważają jej spoistość i solidarność. Centrala musi mieć posłuch i zaufanie, i dobrze wybrać czas i okoliczności, które pozwalają na zwycięską akcyę.

PPS. była i jest tą wspaniałą szkołą, której metoda prowadziła i prowadzi klasę pracującą od zwycięstwa do zwycięstwa. (Oklaski.)

Najważniejszem zagadnieniem jest obecnie wyżywienie klasy robotniczej. Żaden rząd nie może uchylić się od rozwiązania tej najważniejszej sprawy. Jedyną formą, jedynym środkiem zapobieżenia złodziejstwu i paskarstwu jest sekwestr, który nie tylko ma zabezpieczyć żywność, ale i jej podział.

Wiemy, że w Sejmie będziemy przegłosowani, gdyby się tak stało, żądać musimy, by rząd wziął na siebie dostarczenie żywności, dla funkcyonaryuszy państwowych i klasy pracującej, robotników i inteligencyi po cenach niskich a niedobór pokrywał z ogólnych funduszów państwa.

Mowca sądzi, że to rozwiąże położenie obecne.

Tow. Janson mówiąc o przebiegu strejku kol. napiętnował taktykę tych jednostek, którzy najbardziej gardłowali za strejkiem lecz poszli do pracy w chwili decydującej.

Jednomyślnie uchwalono następujące rezolucye:

„Zgromadzeni kolejarze dnia 10. b. m. w sali „Grażyny" energicznie protestują przeciwko narzuceniu militaryzacyi kolei w chwili, gdy kolejarze spokojnie czekali na zrealizowanie postulatów ekonomicznych. Uważają to jako prowokacyę i gwałt, na legalną walkę klasy pracującej o swój byt ekonomiczny. Domagają się natychmiastowego wypuszczenia kolegów aresztowanych za sprawę ostatniego strejku; przetrzymywanie ich w więzieniu, uważamy za naruszenie wolności osobistej.

Protestujemy przeciw zamachowi rządu na atrybucye i statut związku, nie pozwolimy uszczuplić swych praw, i żądamy zagwarantowania przedstawicielstwa we wszystkich sprawach tyczących się praw i bytu pracowników. Domagamy się zrealizowania postulatów ekonomicznych przedłożonych rządowi przez W. W. Stwierdzamy, że tylko jeden Związek Zawodowy kolejarzy broni i walczy o byt kolejarzy. Wyrażamy członkom Wydz. Wyk. i innym organom Związku pełne zaufanie i wzywamy ich do dalszej pracy, przyrzekając, że staniemi zwarci przy Was, zorganizowani w Z. Z. K.

Wzywamy posłów PPS., jedynych przedstawicieli klasy pracującej w Sejmie, do poparcia żądań pracowników kolejowych, jednocześnie wyrażając im podziękowanie za dotychczasową pracę dla dobra klasy pracującej. Niech żyje solidarność całej klasy pracującej. Niech żyje Z. Z. K."

Następnie zebrani uszeregowali się i ze sztandarem na czele i z pieśnią robotniczą na ustach, udali się ulicami miasta, gdzie zetknęli się z pochodem związków zawodowych, aby zamanifestować solidarność całej klasy pracującej.

—oOo—

Ziemski Bank kredyt. w r. 1920.

Lwów, 9. kwietnia.

Ze sprawozdania Rady zawiadowczej Ziemskiego Banku Kredytowego za rok 1920 przedłożonego zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu akcyonaryuszów w dniu 22 marca 1921 podajemy następujące szczegóły:

Rok ubiegły był dla Banku rokiem jubileuszowym; dnia bowiem 9. października 1920 upłynęło lat 20 od założenia Kasy Pożyczkowej we Lwowie, przemianowanej w r. 1902 na Galicyjską Kasę Zaliczkową, a w lipcu 1910 przekształconej na Ziemski Bank kredytowy.

Kapitał akcyjny Banku, który z końcem roku 1919 wynosił 20,000.000 kor., powiększono w r. 1920 dwukrotnie, raz z początkiem roku na 50 milionów kor., czyli 30 milionów marek, drugi raz z końcem roku na 105,000.000 Mk. Pierwsza subskrypcya została pokryta i pełno wpłacona w dwóch tygodniach po jej rozpisaniu. Drugą subskrypcyę rozpisano w dwóch seryach po 35,000.000 Mk., z których pierwsza została już całkowicie pokryta i wpłacona do dnia 15. marca b. r., subskrypcya zaś drugiej seryi ma być rozpisana z dniem 1. kwietnia b. r., ale już jest częściowo pokryta wniesionemi z góry zgłoszeniami.

Równocześnie z kapitałem akcyjnym wzrósł także fundusz rezerwowy Banku, który wynosił z końcem r. 1920 kwotę 10,019.686'85 czyli 28'68 procent kapitału akcyjnego, w roku zaś bieżącym wskutek rozpisanej subskrypcyi i wpłaconego agia od pierwszej seryi nowych akcyi zwiększył się o dalszą sumę 18,275.000 Mk. Po przeprowadzeniu subskrypcyi drugiej seryi zwiększy się ten fundusz znowu o dalszą sumę 18,275.000 Mk.; łącznie zaś z zaproponowaną Walnemu Zgromadzeniu na wniosek Rady Zawiadowczej i już przez to Zgromadzenie przyjętą dotacyą tego funduszu o dalszą kwotę 1,959.871'80 Mk., z czystego zysku za rok 1920 wydzieloną, rezerwy Banku dojdą do łącznej cyfry przeszło 48 milionów Mk., a zatem wynosić będą prawie 48 prc. całego kapitału akcyjnego.

Oddziały (filie) Banku w Krakowie i Lublinie rozwijają się bardzo pomyślnie; od 1. lipca 1920 założył Bank również bardzo pomyślnie prosperującą filię w Warszawie, a z końcem roku w Gdańsku. W najbliższej przyszłości powstaną oddziały w Bydgoszczy, Krośnie, Kołomyi, Przemyślu i Rzeszowie.

Działalność Banku obejmowała nietylko bieżące czynności bankowe, ale także rozległą akcyę gospodarczą na wszystkich polach przemysłu i handlu bądź samoistnie, bądź wespół z innymi Bankami prowadzoną.

Oddział hipoteczny Banku mimo zastoju na targu listów zastawnych rozszerzył się znacznie, zwiększając ogólny stan pożyczek hipotecznych z 13,020.168 Mk. na 18,479.386'86 Mk. Giełdowy kurs 4 i pół prc. listów zastawnych Banku wynosił 31. grudnia 1920 we Lwowie 100 pr. wartości nominalnej.

Portfel wekslowy Banku wykazywał z końcem roku 100,086.119'73, wzrósł przeto w ciągu roku prawie pięciokrotnie.

Odsetki od weksli i kredytów otwartych przyniosły 8,712.898'48, prowizye z interesów bankowych 9,170.307'31 Mk.

Wkładki na książeczkach i rachunkach bieżących wynosiły łącznie 296,920.315'27 Mk. Na pożyczkę odrodzenia subskrybowano 25,244.500 Mk., z tego 1,478.900 na pożyczkę krótkoterminową, a 23,765.600 Mk. na długoterminową.

Oddział parcelacyjny Banku, oparty na upoważnieniu Głównego Urzędu Ziemskiego, objął w ciągu roku do parcelacyi 2.742 morgów wyłącznie we wschodniej Małopolsce, z czego rozparcelował z powodu inwazyi bolszewickiej do końca roku jedynie 8.640 morgów, reszta zaś została już w znacznej części rozsprzedana w r. b. Parcelowano przeważnie między osadników z zachodniej Małopolski i z b. Królestwa, których przeszło 2000 zgłosiło się w ciągu roku do Banku.

Oddział chmielowy Banku, powstały z przekształcenia założonej w poprzednim roku „Spółki dla handlu chmielem", zdobył sobie już w drugim roku swej działalności dominujące stanowisko na polu handlu chmielem, powiększając pięciokrotnie swój obrót i rozszerzając swą działalność na wszystkie wogóle artykuły dla przemysłu browarniczego potrzebne.

Założona przez Bank w r. 1917 Galicyjska Spółka drzewna rozporządzała łączną masą przeszło 600.000 m. sześć. drzewa i przeszło 70 klm. kolejek wąskotorowych i dostarczyła kolejom polskim w r. 1920 przeszło 150.000 podkładów kolejowych.

Utworzona w r. 1919 Spółka „Sortolin" dla zbiórki szmat i odpadków papieru, zebrała 94 wagonów surowca, a mieć będzie dla Banku tem większe znaczenie wobec tego, że Bank wspólnie z Bankiem Przemysłowym i konsorcyum prywatnem przystępuje do odbudowy fabryki papieru Weisera w Sasowie.

Wskrzeszone przez Bank „Towarzystwo budowy dróg" zorganizowało eksploatacyę trzech kamieniołomów i dostawia szuter i kamienie brukowe dla miast i kolei.

Spółka „Motor" założona przez Bank w roku 1917, przekształciła się w Towarzystwo akcyjne „Auto-Motor" z kapitałem 10,000.000 Mk., które objęło obszerne warsztaty automobilowe we Lwowie i w Krakowie, a obecnie urządza wspólnie z Bankiem Przemysołwym przy poparciu austr. fabryki automobili w Steyer fabrykę motorów pod Krakowem.

Wspólnie z światową firmą spedycyjną Schenker i Ska zakłada Bank w Polsce „Towarzystwo spedycyjne dla transportu międzynarodowego"; równocześnie zaś stworzył „Polskie biuro podróżnicze „Orbis", które na wzór zagranicznych przedsiębiorstw Cooka i t. p. organizuje na podwie umowy zawartej z Ministerstwem kolejowem sprzedaż biletów kolejowych w całej Polsce poza obrębem dworców, sprzedawanie zagranicą biletów do Polski, wydawanie biletów własnego nakładu i ekspedycyę bagażu podróżnych.

Z innych przedsiębiorstw przez Bank finansowanych, wymienić należy: Birczańską Spółkę przemysłową i budowlaną, Grodecką parową fabrykę cegieł i dachówek, akcyjną fabrykę kapeluszy w Myślenicach, akcyjną fabrykę wyrobów ceramicznych w Rybitwach koło Krakowa, Łagiewnicką i płaszowską parową fabrykę cegieł i dachówek, fabrykę wyrobów metalowych Górecki, Kucharski i Ska, Spółkę hodowców drobiu „Jajo" w Krakowie i „Syndykat jajczarski", finansowy wspólnie z Bankiem Przemysłowym i Bankiem Małopolskim.

W dziedzinie kultury duchowej zasłużył się Bank stworzeniem Instytutu wydawniczego „Biblioteka polska" w Warszawie z kapitałem 15 milionów Mk., który nabył z rąk niemieckich największe w b. zaborze pruskim zakłady graficzne w Bydgoszczy z własnymi budynkami, 21 maszynami drukarskiemi, introligatornią, litografią i 30 wagonów papieru. Spółka wykonywa już obecnie wielkie roboty drukarskie, nabyła własne prawo druku dzieł całego szeregu najznakomitszych uczonych, poetów i powieściopisarzy, a nadto przygotowuje cały szereg podręczników szkolnych.

Wspólnie z Bankiem Przemysłowym finansował Bank cały szereg wielkich spółek akcyjnych, jak „Ojkos" (spółka dla przemysłu drzewnego z kapitałem 60,000.000 Mk. mającym obecnie wzróść do 100,000.000 Mk.), „Polska Nafta" (podwyższyła obecnie kapitał akcyjny do 250,000.000 Mk.), „Warszawska spółka akcyjna budowy parowozów" (kapitał 50,000.000 Mk.), „Fabryki porcelany w Ćmielowie" (kapitał 30 milionów Mk.), a wreszcie powstające obecnie Towarzystwo akcyjne „Olkusz- Wolbrom" które nabyło fabrykę naczyń emaliowanych w Olkuszu i fabrykę kauczuku w Wolbromiu. Wspólnie z PTH. w Krakowie objął Bank sfinansowanie Małopolskiego Zakładu Odzieżowego, przekształcając go na spółkę akcyjną „Szatnia".

Bardzo znaczne wzrosły w Banku koszta administracyi (z kwoty 651.953'48 kor. na 2,593.900'34 Mk.) i płace (z kwoty 666.083'93 K. na 2,722.787'63 Mk). Fundusz emerytalny funkcyonaryuszów Banku wynosił z końcem roku 2,213.400 Mk.

Zawarty w r. 1917 stosunek finansowy z Praskim Bankiem kredytowym i Agrarni Banka w Pradze rozwiązano w r. 1920 ze względu na zmienione stosunki polityczne w sposób dla obu stron lojalny i korzystny. Przy tej sposobności Bank objął likwidacyę oddziału Praskiego Banku kredytowego we Lwowie i nabył jego gmach wraz z całem wewnętrznem urządzeniem.

Wykazany czysty zysk za rok 1920 w kwocie 9,759.095'20 Mk. rozdzieliło Walne Zgromadzenie w myśl wniosku rady zawiadowczej, wcielając w myśl statutu, jak corocznie o proc. do funduszu gwarancyjnego listów zastawnych oraz 5 proc. do zwyczajnego funduszu rezerwowego, dalej przyznając 15 proc. jako tantjemę Radzie zawiadowczej, a drugich 15 proc. Dyrekcyi, urzędnikom i służbie, następnie przyznając akcyonaryuszom 12 i pół proc. dywidendę od akcyi, a wreszcie przeznaczając jako nadzwyczajne dotacye na rzecz funduszu rezerwowego 1.000.000 Mk. na rzecz funduszu emerytalnego 500.000 Mk., resztę zaś w kwocie 857.569'60 Mk. przenosząc na rok następny.

Również uchwaliło Walne Zgromadzenie wnioski Rady zawiadowczej w sprawie założenia wymienionych wyżej, a ewentualnie i innych filii oraz w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego z 150 na 210 milionów marek.

—•••—

Pamiętajmy o święcie robotniczem 1 maja!

Nowiny z dnia.

Lwów, 12 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek 12 kwietnia o 7 wieczór „Madame Butterfly" opera.

Środa 13 kwietnia o 7 wieczór „Ewa" komedya.

Czwartek 14 kwietnia o 7 wieczór „Madame Butterfly" opera.

Piątek 15 kwietnia o 7 wieczór „Incognito" operetka.

Sobota 16 kwietnia o 3 30 popol. „Miód kasztelański".

Sobota 16 kwietnia o 7 wieczór „Holender tułacz" opera.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—ogo—

—•••—

UNIWERSYTET LUD. IM. A. MICKIEWICZA. Środa 13 bm. godz. 7 wieczór sala wykładowa Uniw. Lud. wykład p. Dziurzyńskiego: „Polska Piastowska".

Czwartek 14 bm. godz. 7 wieczór w Związku Metalowców przy ul. Ormiańskiej 21, wykład p. Dziurzyńskiego: „Historya ruchów rewolucyjnych".

Czwartek 14 bm. godz. 7 wieczór sala wykładowa Uniw. Lud. wykład prof. Cieśli: „O malarstwie francuskiem XX. w.".

POZBAWIENIE ROBOTNIKÓW APROWIZACYI DODATKOWEJ. Urzędowy „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra aprowizacyi, ograniczające wydawanie deputatów robotniczych tylko robotnikom pracującym w przedsiębiorstwach z motorem, o ile nie zatrudniają mniej niż 16 robotników, a bez motoru 20 robotników.

Wobec tego, że przemysł w naszej części kraju jest przeważnie drobny, ograniczenie to oznacza niemal zupełne pozbawienie robotników aprowizacyi dodatkowej.

Przeciw temu zarządzeniu powinny Związki zawodowe podnieść jak najenergiczniejszy protest.

CIERNISTA DROGA DARÓW AMERYKAŃSKICH. Przedstawicielstwo misyi Metodystów we Lwowie przy ul. Mochnackiego 32 od szeregu dni rozdaje dary amerykańskie. Wczoraj już od 8 godz. rano zebrał się liczny tłum interesentów, lecz rozdawnictwo rozpoczęto dopiero o 3 po południu. — Zniecierpliwiony tłum począł się wciskać przez parkan i drzewa od podwórza realności, by prędzej dostać się do wnętrza. Widząc to dwaj mężczyźni w mundurach wojskowych poczęli rzucać polanami drzewa i lać wodę na cisnące się kobiety, przyczem kilka kobiet zostało ciężko zranionych. Ostatecznie przybył silny oddział policyi, który pilnował do późnej godziny w nocy porządku.

(.) **CZY JUŻ NAPRAWDĘ ZWROT KU ZNIŻCE?** Tak zapytują mile zdziwieni konsumenci, dowiadując się, że to i owo zaczyna zwolna spadać w cenie. Na razie widzimy to w sprzedaży jaj, jarzyn, cytryn i t. p., ale takich produktów o tendencyi zniżkowej będzie coraz więcej. Warto zanotować różnicę w cenach niektórych towarów./ Niedawno jeszcze, tuż przed zawarciem pokoju, płacono za jaja 10 mk. za sztukę, dziś można je dostać po 7, a nawet 6 mk. Ryż — ze 100 mk. za 1 klg. spadł w cenie na 88 mk. Cytryny z 12, a nawet 14 mk. za sztukę — na 10 i 8 mk. Obecnie polityka gospodyń i wogóle konsumentów winna iść w tym kierunku, by zapasów żadnych nie robić, kupować bardzo niewiele, a „targować się" dawnym, przedwojennym sposobem, dopominając się stanowczo niższych cen. Polityka zaś kupców będzie najrozumniejszą, jeśli czemprędzej wydobędą wszelkie nagromadzone zasoby i postarają się o szybką wyprzedaż, choćby po zniżonych cenach, gdyż inaczej groziłby im krach, jak to było w wielu przedsiębiorstwach za granicą w pierwszych latach po zawarciu pokoju. A więc „konsumenci" głowa do góry, bo teraz wasza będzie przewaga!

FAŁSZOWANA NAFTA. Urząd naft. stwierdził, że w handlu jest sprzedawana zamiast nafty często mieszanina z oleju gazowego i benzyny, nabytej w rafinerjach małopolskich. Mieszanina owa łatwo wybucha i powoduje dużo nieszczęśliwych wypadków, ponieważ z powodu zawartości benzyny posiada punkt zapłonienia znacznie niższy niż 21 stopni Celzjusza, jaki jest właściwy nafcie. Odpowiednie organy rządowe otrzymały polecenie, aby przez pilne przestrzeganie przepisów o badaniu, przewozie i sprzedaży nafty uniemożliwiły sprzedaż pod nazwą nafty niebezpiecznych pod względem ogniowym powyższych falsyfikatów.

STRZELANINA W ULICY SIENIAWSKIEJ odbywa się każdej nocy tak, że komu drogą wypadnie nocą przez tę ulicę, zagrożone jest jego życie. Urządzone przy tej ulicy „sale tańców" gromadzą wesołe towarzystwo, które swoje temperamenty wyładowuje strzelaniem na wiwat. Naturalnie policyanta tam nie spotka, a trochę spokoju i bezpieczeństwa przydałoby się i w tej dzielnicy.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA W DROHOBYCZU. W nocy z piątku na sobotę popełnił samobójstwo w Rynku student, syn tutejszego adwokata W.

NIEMOWLĘTA W OPRESYI. Julia R., wdowa, licząca lat 31, wczoraj w południe wrzuciła swe nowonarodzone dziecię do kanału w realności przy ul. Wilczków 6. Mały obywatel głośnym krzykiem zdradzał swe nieukontentowanie, wobec tego lokatorzy tej realności zawezwali pogotowie ratunkowe w celu uwolnienia go z opresyi. Po wyrąbaniu części betonu, żyjące niemowlę wraz z matką odwieziono do szpitala.

Wanda L., lat 18 podrzuciła swe niemowlę pod drzwi H. G., właściciela realności przy ul. Krasickich, by zmusić go do płacenia ojcowskich alimentów. Zawezwana policya odesłała matkę na drogę sądową.

KOT I POGOTOWIE RATUNKOWE. W realności przy ul. Czarneckiego 9 powstała o kota nie byle jaka awantura pomiędzy 40-letnim Izaakiem Weissem i 47-letnim Janem Janczyszynem. W sprawę tę zostało wmięszane i pogotowie ratunkowe, które musiało obu zaopatrzyć rany, które sobie pozadawali w bójce laskami. Ostatecznie kot przestraszony uciekł, a kocią tą sprawą zajmie się zapewne Sekcya III. przy ul. Kazimierzowskiej.

RÓŻNE ARESZTOWANIA. 16-letni Gerschon Bolant usiłował skraść na pl. Gołuchowskich z kieszeni Warman portmonetkę. — Leib Zucker podobnie „pracował" obok przystanku tramwajowego. — Obu osadzono w areszcie.

W ostatnim czasie skradziono wiele maszyn do pisania. Inspektor pol. Majba odebrał skradzionych 10 maszyn i aresztował kilku złodziei. Stefana Denyłowa, należącego do tej szajki, ujął obok cerkwi św. Jura, gdzie pod wpływem matki odbył on spowiedź wielkanocną. Denyłów wraz z Denysem skradł małą kasę wraz z 48.000 mk. w biurze przywozu i wywozu przy ul. Trzeciego Maja 2.

Adwokata dra Jana Mandyczewskiego, Ukraińca, aresztowano na polecenie prokuratoryi państwa w Stanisławowie. Dopuścił się on licznych oszustw podczas parcelacyi dóbr i przy wymianie dolarów na szkodę licznych chłopów i właścicieli dóbr.

—•••—

NA FUNDUSZ PRASOWY „DZIENNIKA LUD." złożył ob. Izydor Zuckerberg przez tow. Denasiewicza 2.000 mk.

—•••—

Sprawy partyjne.

* **POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ P. P. S.** odbędzie się w środę o godz. 7 wiecz. w lokalu Rynek 8. Sprawy bardzo ważne!

* **DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH.** Należy natychmiast przystąpić do organizowania Święta 1-go Maja.

Komitet obwodowy we Lwowie wyda czerwone odznaki, należy je wcześniej zamówić, aby ekspedycya mogła być na czas wykonana.

Komitet obwodowy wyda wspólny afisz dla całego obwodu, wszystkie Komitety mają jak najprędzej przysłać zamówienia, podać godzinę i miejsce zgromadzenia w swojej miejscowości. Specyalny numer „Dziennika Ludowego" wyjdzie 30 kwietnia i już tego samego dnia, najpóźniej następnego rano, będzie w każdej miejscowości dla masowego kolportażu.

Zamawiać też należy broszury i świeżo wydane „Pieśni Robotnicze".

Wszystkie zamówienia adresować do Administracyi „Dziennika Ludowego"; wykonane one będą za nadesłaniem gotówki, lub za zaliczką.

Komitet Obwodowy P. P. S.
wsch. Małopolski we Lwowie.

—•••—

Komunikaty.

ROBOTNICY STOLARSCY OMIJAJCIE LWÓW. Z powodu lokautu, niech żaden robotnik drzewny nie przyjmuje pracy we Lwowie, bo około 500 rob. chodzi bez pracy.

OCHRONA LOKATORÓW mieści się w Rynku l. 3., II. p. Godziny urzędowania od godziny 7. wieczór, w poniedziałki, środy i soboty.

Uprasza się członków o odbieranie swych legitymacyi.

ZWIĄZEK METALOWCÓW rozpoczął lekcye tańców z dniem 1. kwietnia 1921 dla członków i ich rodzin. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 7. do 9. wieczór ul. Ormiańska l. 31. 2241—2

× **DODATKOWA APROWIZACYA ROBOTNICZA.** Celem wyrównania zaległych racyi dodatkowej aprowizacyi robotniczej i rozdziału pomiędzy rzeczywiście obecnie pracujących, wydawanym będzie w najbliższych dniach deputat w zwiększonej ilości, który składać się będzie oprócz przypadającej racyi cukru, z 4 do 5 klg. pęcaku, 4—5 klg. grysiku kukurydzianego, 1 do 1'50 klg. mąki pszennej oraz z 8 bochenków chleba o wadze 1 i pół klg., wydawanego przez 4 tygodnie po 2 bochenki tygodniowo. Okres wydawania legitymacyi na pobór tego deputatu będzie osobno podany. Ażeby ułatwić jak najszybszy rozdział, Związek „Jedność" przyjmuje już zaliczki w kwocie po 500 mkp. od pracującego. Deputat ten wydawany będzie wedle wykazów zgłoszonych w XVII. B. Departemencie Magistratu, ul. Piekarska l. 11, w miesiącu marcu 1921 r.

Przedsiębiorstwa, które w miesiącu marcu wykazów nie przedłożyły, mogą to jeszcze uczynić do dnia 15-go kwietnia b. r. Po tym terminie przedłożone wykazy bezwarunkowo uwzględniane nie będą.

Zarazem przedłuża się termin do przedkładania wykazów kwietniowych (zgłoszenia na maj) do dnia 16, kwietnia, po którym to terminie wniesione prośby również nie będą uwzględniane.

—o0o—

Z wydawnictw.

„TRYBUNY" Nr. 14 ukazał się i zawiera treść następującą: T. Hołówko: Poczucie prawa. Dr. A Pragier: Konstytucya 17 marca. K. Irzykowski: Inteligencya a socyalizm. St. Zygfryd: Budzący się Wschód. Oco: Ze sztuki (O Salonie słów kilka). Uwagi i notatki. Z książek i wydawnictw. Ruch zawodowy. Pośrednictwo pracy w umowach zbiorowych. Kronika ruchu zawodowego. Wiadomości gospodarcze. Przesilenie gospodarcze. Kronika gospodarcza Polski i zagraniczna. Bibliografia. — Adres „Trybuny": Warszawa, Warecka 7.

Panamy bankowe przed sądem.

Akta głośnej sprawy domu bankowego S. Natanson i Synowie — o przekroczenie przepisów ustawy sejmowej z 9 czerwca 1920 i rozporządzenia ministra skarbu z 7 sierpnia 1920 — po przeprowadzeniu dochodzenia, przeszły od prokuratora sądu okręgowego do sądu pokoju m. Warszawy.

Jak wiadomo ze wzmianek w pismach źródłem sprawy było ujawnienie na poczcie warszawskiej 14 pakietów poleconych, zawierających 713 sztuk listów zastawnych Towarzystw Kredytowych miejskich na sumę rb. 448.350, oraz gotówki na sumę 3.500 rb. carskich, które **dom bankowy S. Natanson i Synowie usiłował**

wysłać za granicę

pod adresem „Schweitzerischer Bankverein" w Bazylei, wbrew obowiązującym przepisom walutowym. Z wyjaśnień publicznych (list otwarty) domu bankowego wypływa, że papiery te jakoby nabył w Warszawie na rachunek swego stałego klienta Löwenfelda, mieszkającego poza granicami kraju, że zaszedł tu akt grzeczności (!) jeno, nie mający na celu osiągnięcia zysków materyalnych i że nieuzyskanie na to zezwolenia władz ministeryalnych było tylko przeoczeniem ze strony właściwego urzędnika bankowego.

Przed kilku dniami odbyła się z polecenia ministeryum skarbu długotrwała rewizya ksiąg i korespondencyi wspomnianego banku (co opóźniło wyznaczenie terminu sprawy), a wyniki tej rewizyi również mają być przedmiotem rozprawy sądowej łącznie ze sprawą główną, której termin wyznaczono na 16 bm. o godz. 11 przed południem.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięty został p. Kazimierz Natanson, jako jeden ze wspólników i szef, zarządzający firmą.

Ze strony ministeryum skarbu ma być wezwany do sądu w charakterze świadka i rzeczoznawcy minister skarbu, lub zastępca jego szef wydziału kredytowego. Oskarżenie popierać będzie wydelegowany przez ministra spraw wewnętrznych prawnik z łona głównej komendy policyi p. Krzymuski, który powoła kilku świadków, mających stwierdzić zasadność zarzutów stawianych domowi bankowemu. Oprócz wielu świadków ze strony oskarżonego mają być badani w charakterze rzeczoznawców pp. Stanisław Karpiński b. minister skarbu, obecnie dyrektor Banku Towarzystw Spółdzielczych, dr. Wacław Fajans, dyrektor Związku Banków i inni.

Echa nadużyć Banku Kupiectwa Polskiego.

Dochodzenia w sprawie nadużyć walutowych Banku Kupiectwa Polskiego, polegających na świadomej działalności na szkodę waluty polskiej i spekulowaniu na jej zniżkę przy pomocy setek milionów marek należących do władz wojskowych — jest już na ukończeniu.

Akta sprawy przesłane zostały przez prokuraturę do sądu pokoju m. Warszawy, gdzie

rozprawy odbywać się będą w drugiej połowie kwietnia

pod przewodnictwem sędziego Łopaty.

W charakterze oskarżonych staną tu: dyrektor finansowy Banku Feliks Mazurkiewicz, wypuszczony niedawno z więzienia prewencyjnego w Mokotowie z powodu nadwątlonego zdrowia i odpowiadający z więzienia Wacław Żmudzki, prezes-dyrektor i Józef Zatcher, dyrektor handlowy Banku Kupiectwa Polskiego. Szkody wyrządzone skarbowi przez Bank Kupiectwa Polskiego, który pozostawał w stosunkach walutowych z działającemi na szkodę Polski Niemcami sięgają 200 milionów marek, zgodnie z obliczeniem Ministeryum Skarbu.

W kołach miarodajnych powstało pytanie azali nie zachodzi tu zgoła inne przestępstwo jak nadużycie pomniejszania wartości marki polskiej, t. j. czy przedstawiony przez Ministeryum Skarbu stan rzeczy nie równa się zdradzie Ojczyzny ze strony Banku, zwłaszcza, że arcyszkodliwa działalność Banku miała miejsce w okresie przedplebiscytowym, gdzie nawet inne banki od transakcyi takich, jakkolwiek lukratywnych, powstrzymywały się, mając na względzie dobro państwa.

Oprócz wyżej wzmiankowanych osób odpowiedzialnymi członkami Banku byli: wicedyrektorzy Adam Grytf-Keller, Stanisław Raczkiewicz.

Sprawa ta obudziła niezwykłe zaciekawienie tak, że już dziś, choć terminu jeszcze niema zagraniczni korespondenci pism zabiegają o bilety wstępu na salę posiedzeń.

Sprawa ta ma ścisły związek ze sprawą miliardowego towarzystwa „Piast", z którym Bank pozostawał w stosunkach i zawierał z niem wielomilionowe tranzakcye w Gdańsku przez pośrednictwo swoich dyrektorów — no i ze sprawą afery ryżowej Rydzewskiego, który ma już wytoczoną sprawę o lichwę wojenną. W „Piaście" główną rolę reżyserską odegrał niejaki Warczyński, były urzędnik Ces.-Niemiecki w Ciechanowie.

—o0o—

Program polityki zagranicznej prezydenta Hardinga.

„Danziger Zeitung" z dnia 6. b. m. donosi z dobrze poinformowanego źródła, że prezydent Stanów Zjednoczonych, Harding, ustalił następujące wytyczne programu swojej polityki zagranicznej.

1. Załatwienie wniosku pokojowego senatora Knoxa w sensie zawarcia oddzielnego pokoju z Niemcami.
2. Nieratyfikowanie traktatu wersalskiego.
3. Nieprzyłączanie się Stanów Zjednoczonych do obecnej Ligi Narodów.
4. Poparcie aliantów w żądaniu uznania Niemiec za odpowiedzialne za wojnę.
5. Niezawieranie żadnego wiążącego Stany Zjednoczone przymierza politycznego, czy militarnego z Europą.
6. Przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Niemcami i Austryą.
7. Utrzymanie i obrona wszelkich praw, przywilejów, odszkodowań itp., do których Stany Zjednoczone są uprawnione przez rozejm.

—o0o—

Skandale kwaterunkowe we Lwowie.

Rekwizycya mieszkań w naszem mieście na pomieszczenie funkcyonaryuszów państwowych, cywilnych czy wojskowych urąga wszystkiemu.

Głośną była afera, gdzie właścicielka domu postarała się o rekwizycyę pokoiku zajętego przez dwie robotnice, które wróciwszy z pracy zastały w pokoju dwóch oficerów, jako nowych lokatorów.

Podobny wypadek zaszedł obecnie przy ul. Polnej (Dzieci lwowskich) 30, gdzie lokatorowi, chwilowo nieobecnemu we Lwowie, a mieszkającemu tu od 7 lat, miejski urząd mieszkaniowy zarekwirował mieszkanie składające się z kuchni nyży i 1 pokoju. Gdy prawni właściciele mieszkania wrócili do Lwowa, zastali w mieszkaniu dwóch oficerów, 2 kobiety i 2 psy, a całe to towarzystwo dostało się do wnętrza przez rozbicie drzwi.

Podobnym skandalem jest afera mieszkaniowa przy ul. 3-go Maja, gdzie kierownik urzędu przywozu i wywozu uznał za najodpowiedniejsze mieszkanie p. Kowarza i za wszelką cenę i przy pomocy magistratu chce go wyrzucić z zajmowanego 2 pokojowego mieszkania.

Tylko dla urzędu mieszkaniowego nieznane są wielkie mieszkania, które w myśl ustawy podlegają rekwizycyi, bo każdy obywatel miasta mógłby wskazać przestronne wille, bogate i wielkie apartamenta, czy pałace, magistrat natomiast szuka mieszkań u biedaków.

Biuro mieszkaniowe magistrackie cieszy się jak najgorszą opinią, może nareszcie wprowadzone zmiany personalne uzdrowią stosunki, które dziś wydają tak skandaliczne rezultaty.

—o0o—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z sali rozpraw.

OBRAZA CZCI PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH.

W czoraj stanął przed trybunałem sędziów przysiągłych dr. Gerschon Zipper, odpowiedzialny redaktor „Chwili, na skutek oskarżenia prywatnego, wniesionego przez dra Ludwika Fränkla, prezesa Tow. „Zjednoczenie", młodzieży akademickiej Polaków, wyznania mojżeszowego.

Oskarżony w dwóch artykułach drukowanych w „Chwili" w lutym z. r. obrzucił dra Fränkla stekiem obelg. Powodem tego była działalność dr. F. w pracy organizacyjnej samopomocy młodzieży akademickiej we Lwowie i w Warszawie.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przemówił oskarżyciel prywatny adwokat dr. Hesztal:

Dzięki nieszczęsnym wypadkom listopadowym wyrosła partya syonistyczna, która na łzach i nędzy żydowskiej ugruntowała swoje wpływy. Prowadzi ona nieubłaganą walkę z tym odłamem żydów, którzy czując się Polakami dążą do zupełnego zespolenia się żyda z narodem polskim. Nie ma wybitniejszej jednostki wśród Polaków w. m., któregoby syoniści czy to w prasie swej, czy na zgromadzeniach czy w inny sposób nie spotwarzyli i nie obrzucili błotem. Przykładem nagonka na posła Dr. Diamanda. Z tego samego źródła wypływają ataki na osobę przewodn. Tow. młodzieży polskiej w. m. „Zjednoczenie" Dr. Ludwika Fränkla. Z dowodów przeprowadzonych na rozprawie wynika, że Dr. Fränkel w dobrze zrozumiałym interesie łagodzenia antagonizmów między młodzieżą polską a żydowską, zgodnie z opinią reszty swych kolegów-chrześcijan, musiał zrobić koncesyę ze swego zasadniczego stanowiska przy otwarciu organizacyi samopomocy młodzieży, grupujących całą młodzież bez różnicy narodowości.

Ten stan rzeczy „Chwila" przekręciła i rzuciła potwarz na Dr. Fränkla przedstawiając go jako „podżegacza" przeciw młodzieży żydowskiej, obrzucając go najhaniebniejszemi obelgami i insynuując mu najniższe motywy. Dla syonistów, każdy żyd stojący na gruncie narodowo-polskim, to renegat.

Ten sposób walki politycznej niegodny jest kulturalnego społeczeństwa!!

Dr. Herszłal kończy swoje przemówienie apelem do przysięgłych, by swym zasądzającym werdyktem dali zadość uczynienia sponiewieranej w artykułach „Chwili" kulturze i godności ludzkiej.

Następnie przemawiał obrońca oskarżonego Dr. Rosmarin i sam oskarżony Dr. Zipper.

Sędziowie przysięgli zatwierdzili 8-ma głosami winę oskarżonego. Trybunał zasądził dra Zippera na 10 dni aresztu, z zamianą na 5.000 mk. grzywny, oraz na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

ZAMORDOWANIE 4 JEŃCÓW POLAKÓW.

Na dzisiejszej rozprawie lekarze sądowi dr. Bilicki i dr. Niementowski podali swe orzeczenie lekarskie, że nawali świadkowie Piotr Kaczyński i Mikołaj Gębos, brat podsądnego który wikłał się w swych zeznaniach, obciążających oskarżonego Judkę. To też obrońca dr. Pełech Łyczkowski uczynił wniosek o wezwanie żony Gębosia Justyny dla potwierdzenia faktu, iż Judka był w chacie i że Judka mówił Gębosiowi, iż jeńców odprowadzono na komendę.

Wyrok w tej sprawie spodziewany jest dziś popołudniu.

—o0o—

MNIEJSZE POBORY WOJEWODY LWOWSKIEGO.

Jak się „Przegląd Wieczorny" dowiaduje p. Kazimierz Grabowski, członek Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zamianowany wojewodą lwowskim, waha się, czy przyjąć to stanowisko z uwagi, że jego pobory jako wojewody lwowskiego będą niższe niż pobory dra Gałeckiego, zamianowanego wojewodą krakowskim.

—o0o—

Zjazd ewangielików.

KRAKOW 11 kwietnia (Pat). Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd delegatów gmin ewangielickich w Małopolsce celem powzięcia decyzyi w sprawie podporządkowania się gmin ewangielickich małopolskich konsystorzowi w Warszawie. Zjazd rozpoczął się uroczystem odsłonięciem tablicy Mikołaja Reja. W uroczystości odsłonięcia wzięli udział przedstawiciele władz, akademii umiejętności, uniwersytetu, nauczycielstwa i t. d. Popołudniu odbyło się posiedzenie zjazdu pod przewodnictwem pastora Dr. Schölenberga ze Lwowa. Pastor Michejda w dłuższem przemówieniu zaznaczył, że ewangielicy-Polacy z Małopolski muszą podlegać w sprawach kościelnych władzy kościelnej, której siedzibą jest Warszawa. Jedynie ewangielicy-Niemcy żądają osobnej organizacyi kościelnej dla Małopolski, jednak nie chodzi im w tym wypadku o kościół ewangielicki, lecz kościół chcą użyć do celów politycznych.

Osobna organizacya kościoła ewangielickiego w Małopolsce byłaby jedynie forpocztą niemczyzny. Następny mowca odczytał rezolucyę potępiającą działalność pastora Zehlera ze Stanisławowa, rozbijającego jedność polskiego kościoła ewangielickiego oraz domagająca się, aby sejm nie zgodził się na osobną organizacyę kościoła ewangialickiego w Małopolsce. W toku dyskusyi, którą rozpoczął superintendant Bursche, zaznaczono, że Polska konstytucyjnie zagwarantowała ewengielikom wolność wyznania i że Polska nie pójdzie śladem Prusaków, tak w kwestyi językowej jak i wyznaniowej. Rezolucyę powyższą jednomyślnie uchwalono,

Ponadto odczytano żądanie ewangielistów Polakow w sprawie nauczania dzieci. I tak językiem wykładowym musi być język polski. W razie większości niemieckiej w szkole nauka religii dla mniejszości polskiej musi się odbywać w języku polskim.

—o0o—

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.